Nr 489. Kraków, Czwartek 23 Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piebna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 31. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Ameter. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler; Schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Fr. ... & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem... 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 października.

Exposé bar. Engla.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa bar. Engel w swem exposé wskazał, że budżet na rok 1914 nie jest korzystnym. Z powodu znanych stosunków, jakie panowały w ostatnim czasie, wiele ucierpiał przemysł i handel a rozwój ich był w ostatnim czasie nadzwyczajnie utrudniony. Mowca spodziewa się jednakże, że po ogólnem uspokojeniu, jakie obecnie nastąpiło, polepszy się także i u nas konstelacya gospodarcza. Mowca wyraża nadzieję, że stosunki gospodarcze znów się poprawią. Co prawda wymagać to będzie ofiar, polegających na zrzeczeniu się szybkiego załatwienia niektórych pożądanych zarządzeń administracyjnych i różnych subwencyi państwowych a zarazem na podwyższeniu świadczeń każdego poszczególnego obywatela na rzecz państwa.

Lecz potrzebne będą także ofiary, które zależne są od usilnej pracy panów i od waszej niestrudzonej działalności. Wiem, że w Izbie obecnie są w toku obrady nad doniosłemi ustawami podatkowemi, których ostatecznem przeznaczeniem jest jak najszybsze przeprowadzenie tak długo oczekiwanego polepszenia bytu naszych funkcyonaryuszy państwowych oraz spełnienie tak doniosłych kulturalnych zadań, które dokonują się za pośrednictwem administracyi samorządnej. To są najbliższe zadania i dlatego mowca prosi o rychłe załatwienie zarówno planu finansowego jak i budżetu.

Dalszy tok obrad

Następnie dyskusyę nad podatkiem samochodowym zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Po przemówieniu mowców generalnych przemawiali we faktycznem sprostowaniu pos. Budzynowski i Dniestrzański.

W dalszych sprostowaniach faktycznych oświadczył pos. Oegielski, że Rusini walczą z rządem a nie z parlamentem lub pragmatyką służbową. Następnie w języku ruskim powiedział, że choć Rusini jako przedstawiciele włościan nie mają specyalnego interesu w przyjściu do skutku pragmatyki służbowej, nie zwracają się przeciw tejże, lecz walczą tylko przeciw junctim, stworzonem między pragmatyką a nowemi przedłożeniami podatkowemi. Owe podatki mają być przekazane krajom, a Rusini mają prawo przypuszczać, że te pieniądze, jakieby otrzymała Galicya w sprawie reformy wyborczej, będą użyte przeciw Rusinom.

Po przemowach faktycznych po rusku pos. Hołubowicza i Syngalewicza nastąpiła przerwa, poczem po dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Sedlaka obrady przerwano.

Wnioski.

Między wnioskami znajduje się: wniosek pos. Bobrowskiego, Regera i tow. w sprawie podjęcia budowli państwowych w celu załagodzenia braku pracy,

pos. Daszyńskiego w sprawie rozpoczęcia budowy dróg wodnych między granicą galicyjsko-śląską, a Krakowem,

pos. dra Liebermanna w sprawie przyznania 60 milionów K dla sanacyi stosunków kredytowych w Galicyi dla kupieckich i przemysłowych organizacyj kredytowych,

pos. Hudeca w sprawie przyznania 20 milionów na zaaprowizowanie miast galicyjskich, zagrożonych głodem,

pos. Klemensiewicza w sprawie przyznania 30 milionów na zboże do zasiewu i na paszę, a 20 milionów na zaaprowizowanie ludności włościańskiej w Galicyi, której grozi głód, tegoż w sprawie odnowienia przyznanego związkowi stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi kredytu w sumie 10 milionów,

dra Marka w sprawie czasowego zniesienia ceł od środków żywności i paszy dla bydła, przedłużenia terminu dla płacenia podatków, ograniczenia przymusowego ściągania podatków i ustawowej opieki dla odpisywania podatków zarobkowego i osobisto-dochodowego,

pos. Moraczewskiego w sprawie jak najszybszego przedłożenia ustawy o budowie kolei lokalnych, w sprawie utworzenia składów drzewa opałowego, w sprawie sprzedaży drzewa opałowego gminom, w sprawie zniżenia taryf na węgiel i drzewa opałowego.

Zapytania do prezydenta.

Pos. Trylowski wystosował zapytanie do prezydenta w sprawie doniesienia jednego z pism lwowskich o rzekomem poleceniu, wydanem przez prezydenta ministrów namiestnikowi Galicyi o o rozpoczęcie akcyi porozumiewawczej z galcyjkimi moskalofilami, pochodzenia ukraińskiego i że dr Korytowski faktycznie odbył konferencyę z posłem Kuryłowiczem. Mowca zaznacza, że nieznane są powody tego postępowania prezydenta ministrów i wyraża zdziwienie, że namiestnik odbył konferencyę z Kuryłowiczem, a nie z posłem sejmowym drem Markowem. Zapowiada, że jeżeli tak dalej pójdzie jak z obywatelami włoskimi w Tryeście, to prezydent ministrów zaprosi jeszcze kilku pruskich landratów do czeskiej komisyi administracyjnej, a w Galicyi usunie dra Korytowskiego, a w miejsce jego powoła nie znienawidzonego przez moskalofilów dra Bobrzyńskiego, ale domniemanego rosyjskiego gubernatora hr. Bobryńskiego. Zapytuje wreszcie prezydenta, czy zechce zwrócić uwagę prezydentowi ministrów, że byłoby bardziej odpowiedniem, by bezpośrednio podał się do dymisyi, jak utrzymywał państwo w stanie gorączkowego, niebezpiecznego wrzenia. (W sprawie powyższej zamieściła wczorajsza „Gazeta Lwowska" sprostowanie, według którego zarówno ta wiadomość, jak i wszelkie stąd wydawane komentarze są zmyślone. Przyp. Red.).

Pos Reitzes wskazuje na wzburzenie, jakie wywołała afera „Canadian-Pacific" i innych towarzystw emigracyjnych. Rząd zamiast odpowiedzi na wniesione interpelacye w pełnej Izbie i dania koniecznych wyjaśnień, ogranicza się do wyjaśnień w subkomitecie. Zapytuje prezydenta, czy jest gotów zwrócić uwagę rządu, że jest jego obowiązkiem odpowiedzieć na interpelacye w pełnej Izbie i omówić sprawy jak najbardziej publicznie.

Prezydent odpowiada, że oba zapytania poda do wiadomości rządu.

Następne posiedzenie dziś przed południem.

Stanowisko rządu w sprawie pragmatyki służbowej.

Wiedeń, 23 października.

Przyjmując wczoraj deputacyę urzędników państwowych, zauważył kierownik ministerstwa skarbu Engel, że rząd dąży usilnie do tego, aby pragmatykę służbową jak najprędzej przedłożyć do sankcyi cesarskiej i to w myśl znanego oświadczenia prezydenta ministrów z działaniem wstecz od września, rozumie się, jeżeli konieczne warunki do tego jeszcze w tym roku będą istniały. Stworzenie tych niezbędnych warunków zależy od parlamentu, mianowicie od tego, czy na normalnie powtarzający się wydatek co najmniej 30 milionów koron znajdzie nieodzowne pokrycie za pomocą przedłożenia, nad którem już szczegółowo obradowano i co do którego sprawa stoi jasno i stronnictwa już się porozumiały. Kierownik ministerstwa skarbu wyraził niepłonną nadzieję, że nastąpi to wczas, aby życzenia i potrzeby funkcyonaryuszy państwowych uznane przez rząd były zaspokojone. On sam wszystkich użyje środków, aby przyspieszyć i usilnie poprzeć spełnienie rzeczonego warunku dla ostatecznego urzeczywistnienia pragmatyki służbowej.

Deputacya poczmistrzów.

Wiedeń. Wczoraj w południe była deputacya Stow. poczmistrzów Austryi u przewódców wszystkich stronnictw i prosiła o poprawę bytu i stosunków służbowych. Deputacyę przyjął także prezydent ministrów.

Akcya zapomogowa dla miast.

Wiedeń, 23 października.

Deputacya burmistrzów związku 30 miast, złożona z pp. Maissa, Maryewskiego i Nimhina, która przybyła do Wiednia w sprawie akcyi zapomogowej dla miast, udała się prowadzona przez prezesa Koła polskiego dra Lea do ministra Długosza i prezydenta ministrów Stuergkha, który oświadczył, że rząd uznaje w zupełności, iż nietylko ludność rolna, ale także i miejska potrzebuje akcyi zapomogowej. Między miastem a wsią istnieje bardzo ścisły związek, a opłakane stosunki na wsi wpływają także na stosunki w miastach. Dlatego też akcya zapomogowa rządu obejmie także miasta. Ze względu jednak na położenie finansowe państwa pomoc ze strony rządu musi być ograniczona. Prezydent ministrów wie jednak, że istnieje także pewien związek między trudnościami politycznemi a gospodarczemi kraju i że przez usunięcie trudności politycznych czynnik autonomiczny w kraju stanie się zdolnym do akcyi, co ułatwi akcyę zapomogową, do której w pierwszej linii jest powołany.

Należy się spodziewać, że już w przyszłym tygodniu nastąpi dotyczące wyjaśnienie sytuacyi.

Deputacya udała się następnie do kierownika ministerstwa skarbu bar. Engla i przedłożyła mu szczegółowe żądania miast, w szczególności żądanie przyznania kredytów i odroczenia płatności podatków dla spółek gospodarczych.

Bar. Engel przyrzekł życzenia te życzliwie zbadać.

Konflikt między Polakami a Niemcami w komisyi szkolnej.

Wiedeń. Komisya szkolna po dłuższej dyskusyi uchwaliła reasumcyę, powziętą na ostatniem posiedzeniu uchwały odnośnie do § 2 przedłożenia o upaństwowienie inspektorów szkolnych okręgowych. Pos. Londzin, który objął referat w miejsce pos. Kaspera, złożył ten referat, poczem pos. Kasper został ponownie wybranym sprawozdawcą.

Następnie toczyła się dalsza dyskusya nad § 2.

Wiedeń, 23 października.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej przyszło do konfliktu między Polakami a Niemcami, ponieważ poseł Londzin, który objął referat w sprawie uregulowania poborów inspektorów szkolnych, referat ten złożył na żądanie Niemców. — Swego czasu ten sam referat złożył poseł Kasper, ponieważ mimo jego sprzeciwienia się, komisya przyjęła wniosek, aby inspektorowie po 10-letniej działalności przechodzili do VII-ej klasy rangi.

Wczoraj Niemcy zażądali zreasumowania tej uchwały, co też zrobiono, poczem Niemcy oświadczyli, że wobec zreasumowania uchwały, nie widzą powodu, aby poseł Kasper nie miał z powrotem objąć tego referatu i wezwali posła Londzina, aby oddał referat posłowi Kasprowi. Poseł Londzin uczynił zadość temu wezwaniu, urażeni jednak Polacy opuścili salę obrad. Posiedzenie komisyi szkolnej wobec tego przerwano.

Stanowisko rządu w aferze kanadyjskiej.

Wiedeń, 23 października.

W subkomitecie dla żeglugi parowej minister handlu Schuster przedłożył onegdaj powody, jakie skłoniły rząd do przyjęcia oferty Canadian-Pacific w sprawie utworzenia linii Tryest-Kanada. Przytem wchodziły w grę interesy zaniedbanego dotychczas portu Tryest, oraz możność dania emigrantom opieki leżącej w interesie państwowym i kontroli nad emigracyą. W porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem obrony krajowej, wyznaczono towarzystwu w sprawie emigracyi specyalny regulamin, który też przed wejściem w życie ustawy emigracyjnej przestrzegany był w interesie emigrantów, oraz siły zbrojnej.

Mowca przedkłada dotyczące akty, z których zbadania wynika, że rząd niczego nie zaniedbał, co było konieczne, aby zgodnie z układem wszystko zapewnić, co leżało w interesie emigrantów i państwa. Jest rzeczą bardzo ubolewania godną, że mimo objętych przez Canadian-Pacific w traktacie zobowiązań wydarzyły się jawne sprzeczności z traktatem, które obecnie są przedmiotem szczegółowego dochodzenia policyjnego i sądowego, a które dotyczą wszystkich wchodzących tu w rachubę przedsiębiorstw. Wynik śledztwa nie jest jeszcze gotów.

Minister spraw wewnętrznych Heinold oświadczył, że rząd natychmiast rozpoczął konieczne dochodzenia i nie ma zamiaru trzymać się systemu tuszowania, ale rozumie się samo przez się, że w ciągu śledztwa nie można podać żadnych szczegółów co do wiadomości. Wskazuje na to, że w tym roku wielu popisowych od asenterunku się absentowało, mianowicie w Galicyi i Bukowinie 80.000. Tę liczbę przypisać należy nietylko agitacyi agentów lecz także po większej części sytuacyi gospodarczej, w tym roku specyalnie niepomyślnej. Liczba ta nie jest tak przestraszająco wysoką, gdyż wrachowano w niej także osoby, które wyemigrowały w dziecięcym wieku, oraz emigrantów sezonowych, którzy po większej części wracają; jest jednak dość wielką, by była pobudką do energicznego postępowania. Mowca podkreśla również, że nie idzie tu specyalnie o prześladowanie „Canadien-Pacific" lecz o równomierne postępowanie względem wszystkich Towarzystw zwłaszcza agentur i biur podróży, zajmujących się interesami emigracyjnymi.

Poseł Kolischer przeciw Austro-Amerykanie.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos pos. Kolischer, który wystąpił przeciw Towarz. „Austro-Amerikana", oświadczając między innemi:

Jest faktem powszechnie znanym, że Austro-Amerikana przewiozła bardzo wiele ruskich emigrantów z Galicyi wschodniej do północnej Brazylii za darmo. — Wychodźcy owi nie płacili ani za przewóz koleją, ani za przewóz okrętem i utrzymanie. Nie ulega więc wątpliwości, że bezpłatny przewóz do północnej Brazylii, zawiera wszystkie znamiona werbunku, który jest ustawowo zabronionym. Twierdzono, że Austro-Americana robiła to w porozumieniu z rządem i organami ministerstwa spraw wewnętrznych.

Mowca prosi o przedłożenie aktów i odpowiedź, czy te ciężkie oskarżenia są słuszne. — Wypada zarazem zaznaczyć, że północna Brazylia jako kraj położony w pobliżu równika ma klimat dla ludności galicyjskiej nie do zniesienia i że wywóz tych ludzi do wspomnianych obszarów oznacza dla wielu wychodźców napewne fizyczną zagładę".

Wyjaśnienia.

Wiedeń, 23 października.

Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu dla spraw żeglugi parowej dr Kolischer przedłożył wystosowane do niego przez członka rady administracyjnej Austro-Ameryka-na dra Schenkera-Angerera pismo, w którem dane są wyjaśnienia o emigracyi kolonistów do Brazylii. Chodzi tu o ekspedycyę robotników kolejowych z Galicyi do budowy kolei w Brazylii. Austro-Amerykana objęła transport tych robotników dopiero wtenczas, gdy członkowi rady nadzorczej dotyczącej kolei hr. de Hon zezwolono na werbowanie robotników w Galicyi. Równocześnie rozpoczęły się także rokowania innych firm w Rio de Janeiro co do ekspedyowania rodzin kolonistów.

Z dotyczącej korespondencyi z lat 1908 i 1909 wynika, że co do tej emigracyi istniał stały kontakt między referentem ministerstwa spraw wewnętrznych a towarzystwem.

Dnia 28 września 1910 r. wystosowało kierownictwo sekcyi żeglugi parowej w ministerstwie handlu pismo do Austro-Amerykany co do ponownego podjęcia transportu robotników kolejowych do Brazylii, poczem Kocolich w piśmie z dnia 1 października 1910 r. ze względu na postępowanie towarzystwa kolei brazylijskich przy transporcie robotników w r. 1908, zwrócił uwagę referenta w ministerstwie handlu, by był ostrożniejszym przy dalszych rokowaniach z tem towarzystwem kolejowem. Po przeprowadzonem na prośbę towarzystwa urzędowem śledztwie, przedłożono ministerstwu handlu szereg korespondencyj, wskazujących, że transport kolonistów odbywa się w ten sposób, iż rząd brazylijski przez firmę w Rio de Janeiro przedłożył towarzystwu nazwiska i adresy tych rodzin, którym rząd brazylijski zapłaci przejazd, że więc propaganda przez Austro-Amerykany lub agenta tego towarzystwa dla tego rodzaju transportów nie była uprawianą, że raczej chodzi o załatwienie interesu, przyczem przejazd był przez rząd brazylijski płacony.

Wobec przedłożonego przez pos. Ellenbogena listu Gruenguta stwierdza szef sekcyi Riedl, że temu panu ani bezpośrednio, ani pośrednio za zastanowienie jego ataków nie obiecywał żadnego orderu. Wobec pisma Austro-Amerykany daje szef sekcyi Riedl wyjaśnienia o nieprzychylnem stanowisku ministerstwa handlu wobec gratisowej emigracyi do Brazylii i podaje do wiadomości, że ministerstwo handlu i minister spraw wewnętrznych postawiło wniosek o zwrócenie uwagi dyrekcyi policyi na werbowanie emigrantów.

Szef sekcyi Riedl odczytuje także pismo, ułożone przez ówczesnego kierownika sekcyi żeglugi parowej bar. Weichs-Glona, zawiadamiającego, że nie jest możliwem stwierdzenie, jakiego rodzaju jest rzekomo zawarty układ między Austro-Amerykaną a brazylijską komisyą agitacyjną.

Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold stwierdza, że ministerstwo zajmowało się tą kwestyą w latach 1908 do 1910 i w tym czasie według stanu aktów nie wydano pozwolenia na ekspedyowanie pasażerów dla rządu brazylijskiego. Aby w przyszłości wykluczyć wszelką wątpliwość co do dopuszczalności podobnych interesów towarzystw żeglugi parowej, w nowym projekcie ustawy emigracyjnej zakazane są środki propagandy, jako to: wolna jazda, zniżki ceny jazdy i zaliczki na podróż.

Na prośbę dra Ellenbogena, by dano bliższe wyjaśnienia co do osoby spensyonowanego radcy dworu Weichsa-Glona, oświadczył minister handlu, że nie może dać do przejrzenia aktów personalnych.

Wniosek posła Friedmanna, by minister spraw wewnętrznych polecił policyi przesłuchanie Gruenguta, przyjęto a minister oświadczył zgodę na to.

Tak samo na wniosek dra Ellenbogena postanowiono wezwać ministra obrony krajowej, aby z organami ministerstwa wojny zjawił się w komisyi dla dania wyjaśnień o rzekomym stosunku Gruenguta z ministerstwem wojny.

Na jutrzejszem posiedzeniu przedłożone zostaną szczegóły o propagandzie emigracyjnej w Galicyi.

Wkońcu uchwalono powołać do subkomitetu jako rzeczoznawcę jednego członka z partyi chrześciańsko-społecznej, który jest członkiem komisyi budżetowej.

Sytuacya parlamentarna.

Wiedeń, 23 października.

Sytuacya parlamentarna jest dalej bardzo naprężona. Rusini wczoraj w dalszym ciągu prowadzili obstrukcyę. Po zamknięciu dyskusyi nad podatkiem automobilowym, zapisało się do głosu przy faktycznych sprostowaniach 20 Rusinów. Kilku Rusinów przemawiało pod tym pretekstem przez 4 godziny, mówili po rusku i bardzo cicho. W sali panowały zupełne pustki. Wkońcu inni Rusini zapisani do głosu skreślili się, poczem posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj odbędzie się głosowanie nad pierwszą ustawą, będącą częścią planu finansowego t. j. nad podatkiem automobilowym. — Rusini twierdzą, że przy dalszych punktach planu finansowego t. j. przy podatku od totalizatora i od szampana, będą taksamo obstruowali, jak przy podatku automobilowym. Główna jednak kampania rozpocznie się przy najważniejszej części planu finansowego t. j. przy ustawie o podatku wódczanym, osobisto-dochodowym i przy przekazywaniach na rzecz krajów. Sądzą jednak, że tymczasem nastąpi polepszenie sytuacyi, w sobotę bowiem ma tu przybyć namiestnik Korytowski dla ostatecznego zredagowania rządowego projektu reformy wyborczej, który, jak przypuszczają, w zupełności zadowolni Rusinów.

W takim razie, jak się spodziewają, Rusini zaniechają obstrukcyi. Pozostaje jeszcze kwestya, jakiem będzie stanowisko polskich ludowców, którzy w razie, gdyby projekt rządowy reformy wyborczej galicyjskiej zawierał proporcyonalność w Galicyi zachodniej, grożą przejściem do najostrzejszej opozycyi. Jeden z umiarkowanych posłów ludowych oświadczył wczoraj naszemu korespondentowi na dotyczące zapytanie, że proporcyonalność w reformie wyborczej byłaby dla ludowców „casus belli", co oczywiście nie pozostałoby bez wpływu na Koło polskie.

Tymczasem z kół urzędniczych wywierają wielki nacisk na parlament celem szybkiego sfinalizowania planu finansowego. Wczoraj przybyła znowu do parlamentu masowa deputacya nauczycieli i pocztowców, która udała się do przywódców wszystkich stronnictw, do prezydenta ministrów i do kierownika ministerstwa skarbu bar. Engla. Wszyscy przyrzekli deputacyi spełnienie ich życzeń na wypadek uchwalenia planu finansowego. Jak dotąd, większość Izby i to bardzo znaczna jest za załatwieniem planu finansowego i nawet zdecydowana jest energicznie zwalczać obstrukcyę.

W obozie czeskim zaszedł jednak bardzo stanowczy rozłam. Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydyów wszystkich klubów czeskich w sprawie utworzenia jednolitego klubu czeskiego. — Klerykali czescy jednak wcale nie przybyli na to posiedzenie, a młodoczesi oświadczyli, że przed załatwieniem planu finansowego nie wstąpią do wspólnego klubu czeskiego. Młodoczesi są bowiem za planem finansowym, a nawet są zdecydowani zwalczać obstrukcyę ruską. W tej walce przeciw obstrukcyi ruskiej młodoczesi muszą brać udział, albowiem nie chcą, aby cała zasługa uchwalenia planu finansowego, t. j. zaspokojenia życzeń nauczycieli i urzędników i uzdrowienia finansów krajowych przypadła Niemcom. — Agraryusze jednak i radykali czescy oświadczają, że pozostają w bezwzględnej opozycyi. Obrad wczoraj nie ukończono, dzisiaj odbędą się one w dalszym ciągu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w danych warunkach utworzenie jednolitego klubu czeskiego jest wykluczone, co znaczy pogorszenie sytuacyi, albowiem we wspólnym klubie czeskim znajdą się agraryusze i radykali czescy, którzy razem liczyć będą 57 głosów, zdecydowanych do najostrzejszej opozycyi.

Z tego powodu, jakoteż z powodu obstrukcyi ruskiej obiegały wczoraj w parlamencie pogłoski o rozwiązaniu Izby, na wypadek gdyby pokonanie obstrukcyi się nie udało. Pogłoski te jednak nie znajdują wiary i nie są prawdopodobne ze względu na konieczność sesyi delegacyjnej. Sądzą też, że obstrukcya da się niezawodnie pokonać wobec stanowczej woli znacznej większości Izby.

Ostateczne wyjaśnienie sytuacyi nastąpi jednak dopiero w przyszłym tygodniu, gdy ukaże się projekt galicyjskiej reformy wybrczej i gdy Izba przystąpi do najważniejszej ustawy finansowej t. j. do podatku od wódki, do podatku osobisto-dochodowego i przekazywań na rzecz krajów.

Koło polskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 października.

Komunikat z posiedzenia Koła polskiego w dniu 22 października b. r.

Zagajając posiedzenie zaznacza prezes dr Leo z żalem, że w gronie Koła polskiego brakuje ministra skarbu Zaleskiego, który z powodu słabości musiał wziąć dłuższy urlop dla kuracyi. Prosi równocześnie o upoważnienie wysłania imieniem Koła polskiego depeszy do ministra Zaleskiego, że Koło polskie odczuwając dotkliwie jego nieobecność, przesyła mu najszczersze życzenia rychłego powrotu do zdrowia i objęcia nadal rządów dla dobra sprawy publicznej i interesów naszego kraju.

Następnie zwrócił się prezes do ministra Długosza z prośbą, aby jako jedyny obecny zastępca Polaków w gabinecie, zechciał sprawy nasze tak jak dotychczas bronić i zastępywać nadal skutecznie w łonie gabinetu.

W szczegółowem sprawozdaniu o działalności swojej podczas feryj parlamentarnych przedstawił prezes cały szereg spraw, które popierał już to sam, już to w porozumieniu i przy pomocy ministra skarbu, ministra dla Galicyi i namiestnika Korytowskiego. Omówił także zabiegi około upaństwowienia gimnazyum w Białej i załatwienia sprawy seminaryum nauczycielskiego w Białej, znacznego podwyższenia subwencyi dla gimnazyum realnego w Orłowej, w sprawie przyspieszenia aktywowania Akademii górniczej w Krakowie. Przy tej sposobności powitał posła Zarańskiego jako pierwszego mianowanego już profesora dodając, że powierzonym mu będzie także referat w ministerstwie robót publicznych o organizacyi Akademii górniczej.

W dłuższym wywodzie przedstawił prezes starania, podjęte u rządu dla złagodzenia skutków tegorocznych klęsk elementarnych w naszym kraju. Porusza w szczególności kwestyę rozszerzenia i przyspieszenia akcyi budow publicznych i przechodząc do sprawy potrzeby zwołania Sejmu ze względów politycznych, finansowych i gospodarczych i ustalenia projektu reformy wyborczej, zaznacza że namiestnik i marszałek krajowy oświadczyli gotowość przeprowadzenia w tej sprawie dalszych konferencyj z grupami sejmowemi, celem wzajemnego porozumienia się. Konferencye te są w toku.

Sprawozdanie swoje zakończył prezes podaniem do wiadomości Koła polskiego programu prac parlamentarnych, do którego przybyło także przedłożenie rządowe, obejmujące ustawę emigracyjną. Dla zbadania tego projektu proponuje prezes wybór osobnej komisyi w Kole, której zadaniem będzie przedłożyć do dwóch tygodni sprawozdania o treści przedłożenia rządowego wraz z odpowiedniemi wnioskami.

W sprawie osobistej zabrał następnie głos pos. Stapiński, domagając się wyboru komisyi z Koła polskiego dla zbadania oszczerczych zarzutów, podniesionych przeciw niemu przez przeciwników politycznych, nadto dania mu satysfakcyi ze strony Koła polskiego i położenia końca napaściom.

Pos. Haller proponuje wybór komisyi według klucza grup.

Pos. Śliwiński oświadcza się z zasadniczych względów przeciw wyborowi takiej ko

misyi, gdyż idzie o napaść z powodu walk partyjnych.

Pos. Abrahamowicz uważa Koło sejmowe za jedyne forum do rozpatrzenia i osądzenia sprawy pos. Stapińskiego według zasad ogólno-politycznych.

Pos. Skarbek przyłączył się do zdania pos. Abrahamowicza, tak samo pos. Dębski.

Za wyborem komisyi kołowej oświadczają się następnie posłowie Rey, German, Czaykowski, Starowieyski i Wróbel.

Pos. Tertil wnosi, aby wybrano komisyę nie według grup, lecz z całego Koła.

Prezes podaje do wiadomości pismo, nadesłane do Koła przez hr. Lasockiego z daty dzisiejszej, zawierające prośbę o rozpatrzenie i stwierdzenie, że zarzuty posła Stapińskiego, skierowane przeciwko niemu, są nieuzasadnione i niezgodne z prawdą i dania mu odpowiedniego zadośćuczynienia po załatwieniu tej sprawy. Prosi nadto hr. Lasocki w tem piśmie również o rozstrzygnięcie kwestyi, czy ma mandat poselski zatrzymać, czy złożyć.

Wniosek posła Stapińskiego o wybór komisyi z łona Koła polskiego przyjęto 47 głosami przeciw 10.

Wybór odnośnej komisyi z 5 członków nie według grup, lecz przez całe Koło, nastąpi na posiedzeniu Koła, zwołanem przez prezesa na 24 b. m. godz. 4 po południu.

Wiedeń, 23 października.

Na jutrzejszem posiedzeniu Koła polskiego ma być wybrana komisya Koła dla zbadania zarzutów, podniesionych przeciw pos. Stapińskiemu.

Ponadto Koło polskie ma uchwalić wezwanie do rządu o zwołanie Sejmu galicyjskiego.

Afera emigracyjna.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 23 października.

Wiadomość o interwencyi ambasadora angielskiego w Wiedniu na rzecz aresztowanego generalnego reprezentanta Canadian-Pacific, Altmanna, jest nieprawdziwa.

W Insbruku zatrzymano wczoraj 38 emigrantów, którzy nie posiadali odpowiednich dokumentów. Wszystkich tych emigrantów zmuszono do powrotu.

Między rządem austryackim a węgierskim przyszło do porozumienia co do wspólnego postępowania przy zwalczaniu nadużyć emigracyjnych. Oba rządy zobowiązały się nie przepuszczać emigrantów bez paszportów i zmuszać ich do powrotu.

Wiedeń, 23 października.

Prof. Załoziecki ogłasza w „Reichspost“ artykuł o problemie emigracyjnym w Austryi. Problem ten — zdaniem prof. Załozieckiego — jest czysto gospodarczym. Bezrobocie i nieurodzaje, panujące w Galicyi już od lat sześciu i ogólna nędza przybrały takie rozmiary, że wszystkie zakazy i represalia nic nie pomogą. Emigracya przybrała formy wędrówki ludów. Czas już, aby państwo zajęło się wreszcie uregulowaniem tej sprawy.

Austrya i Serbia.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 23 października.

„Die Zeit“ donosi z Belgradu, że minister wojny Bojanowicz oświadczył, iż wycofywanie wojsk serbskich z Albanii ze względu na złe drogi musi potrwać conajmniej dwa tygodnie. Wojska serbskie nie będą zdemobilizowane, dopóki w Albanii nie będzie przywrócony zupełny porządek. „Die Zeit“ donosi, że w razie jeżeli wiadomość o tem przewlekaniu wycofywania wojsk serbskich z Albanii się potwierdzi, w takim razie, zdaniem kół kompetentnych w Wiedniu, spowoduje to ponowne, poważne komplikacye.

Proces kijowski.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Kijów. Krasowski zeznaje w dalszym ciągu, iż sędzia śledczy Seneńko powiedział, że uwięzienie Bejlisa bardzo zaszkodziło śledztwu. Zasypano zarzutami sędziego śledczego, mówiono, że idzie za fałszywym tropem, a potem zaczęto twierdzić, że jest przekupiony. Wobec tego, tudzież wobec zarządzeń Miszczuka i Poliszczuka świadek prosił, aby go zwolniono od prowadzenia śledztwa. Także członkowie związków patryotycznych nie byli zadowoleni z jego śledztwa i wdrożyli przeciw niemu silną agitacyę.

Wiera Czebieriakowa znana jest jako osoba, przechowująca rzeczy skradzione; kilku złodziei u niej aresztowano. Andrzej, gdy raz pokłócił się z Eugeniuszem, groził mu, że zawiadomi policyę bezpieczeństwa o tem, iż matka dalej daje schronienie złodziejom.

Krasowski zwraca uwagę na dziwny zbieg okoliczności, że choroba dzieci Czebieriakowej schodzi się co do czasu z tą chwilą, w której często ją przesłuchiwano. Ponieważ zachowanie się matki wydało mu się podejrzanem, wezwał Wygranowa i Poliszczuka, aby nie odchodzili od umierającego Eugeniusza i dobrze zapamiętali sobie jego słowa, ale ilekroć tenże zaczął mówić, matka zamykała mu usta pocałunkami.

Według zeznań Diakonowej, gdy Wiera Czebierakowa widziała, że jej dziewczynce Walentynie robi się lepiej, przestała słuchać przepisów lekarzy. Po śmierci dziewczynki wyglądała bardzo wesoło. Świadek przypuszcza, że list podpisany słowem „chrześcijanin“, pisany był przez rzeczywistego mordercę, który miał w tem interes, aby wplątać w sprawę żydów. Wynika to z tego, że opinia publiczna zwróciła się ku temu rodzaju ran. Okoliczność tę podniósł zresztą dr Karpiński w rozmowie z redaktorem Bułczakowem. Gdy Czebieriakowa dowiedziała się, że jej mąż dostał wezwanie do sędziego śledczego, popadła w rozdrażnienie i prosiła Diakonowa, od którego się o tem dowiedziała, aby dał jej znać, gdyby miano chodzić za nią, a ona żywa się nie podda.

Świadek opowiadał o swoich informacyach Brazylowi, który wskazał Michalina, ten znów zapewnił sobie pomoc Karajewa, osoby dobrze znanej w kołach zbrodniarzy. Karajew zaproponował Szingajewskiemu, aby umówić z więzienia osławionego rozbójnika Fetyszowa i dodał, że słyszał, jak żandarmi wymieniali nazwiska Szingajewskiego, Rodzianki i Łatyszewa. Szingajewski się przyznał i zaproponował zamordowanie Diakonowów.

Telegramy

z dnia 23 października.

Promocya arcybiskupa Piffla.

Wiedeń. Wczoraj w południe odbyła się w pałacu arcybiskupim promocya arcybiskupa Piffla na doktora honorowego teologii. Między gośćmi był także minister oświaty Hussarek.

Wizyta cesarza Wilhelma w Wiedniu.

Poczdam. Cesarz Wilhelm udaje się dzisiaj w podróż do Konopiszt i do Schoenbrunnu.

Nowy prezydent komisyi kolonizacyjnej.

Berlin. Prezydentem komisyi kolonizacyjnej dla Prus zachodnich i dla Poznańskiego został mianowany radca ministerstwa rolnictwa Ganse.

Konferencye w Berlinie.

Berlin. Dzienniki donoszą, że na wczorajszej trzechgodzinnej konferencyi, jaka się odbyła między Sazonowem a kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem, osiągnięto bardzo daleko sięgające porozumienie w wielu ważnych kwestyach międzynarodowych. Sazonow konferował następnie długi czas z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, Zimmermanem.

Delcasse pozostaje na stanowisku ambasadora.

Paryż. Ambasador Delcasse wyjechał na swe stanowisko do Petersburga.

Choroba Kokowcowa.

Rzym. Rosyjski premier Kokowcew, który przybył tu na kilka dni, zachorował na różę.

Zbrojenia morskie Turcyi.

Konstantynopol. Konsorcyum niemieckie ofiarowało Porcie pożyczkę w kwocie 90 milionów franków na zakupno dwóch okrętów wojennych.

Rewolucya w Portugalii.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Madrytu: Z Lizbony donoszą pod datą wczorajszą, że około 50 żołnierzy policyjnych, którzy ostatniej nocy zostali wysłani dla wzmocnienia posterunków policyjnych na ulicy Caminho Novo, zostało na stacyi policyjnej zaatakowanych przez grupę indywidyów, które ich zmusiły do poddania się i odebrały im broń oraz wypuściły internowanego na strażnicy policyjnej więźnia politycznego. Grupa ta następnie udała się przed pałac parlamentu i zmusiła straż złożoną z żołnierzy do poddania się i zabrała im broń i amunicyę. Za grupą tą, która oddaliła się w niewiadomym kierunku, rozpoczęła pościg żandarmerya.

Ułaskawienie zabójcy posła Schuhmeiera.

Wiedeń. Cesarz ułaskawił skazanego na śmierć przez powieszenie za zamordowanie posła Schuhmeiera Pawła Kunschaka, a najw. trybunał wymierzył mu karę 20 lat więzienia.

Kronika.

Kraków, czwartek 23 października.

Kalendarzyk kościelny: Teodora, Ignacego i Seweryna.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 15; zachód o godz. 4 m. 33, długość dnia godzin 10 min. 18.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tajemnica“.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Klasycyzm a romantyzm“ dr St. Zathey o godz 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Fala emigrantów. Wczoraj na dworcu krak. policya przytrzymała znowu kilkunastu emigrantów których po stwierdzeniu tożsamości odesłano do miejsca zamieszkania. Aresztowano jednak 19-letniego Michała Wupana z Tłumacza, który jechał za fałszywym paszportem, a posiadał bilet okrętowy na linię „M. G. Freudberg“ w Antwerpii. — Wysłał go Wasil Czopan z Miłowań, wziąwszy od niego 30 K za przewiezienie przez Galicyę. — W śledztwie z emigrantami dowiedziała się policya, że wysłali ich agenci Jan Majchrowicz z powiatu myślenickiego i Frukser z Rohatyna, który pobrał od kobiet po 192 K. Za niesumiennymi agentami rozesłano listy gończe.

Samobójstwo na torze wyścigowym. Wczoraj po południu patrolujący na alei wzdłuż toru wyścigowego na Błoniach w Krakowie policyant, zauważył człowieka leżącego koło trybun na torze wyścigowym. Natychmiast udał się tam i stwierdził, że ów człowiek jest ciężko ranny wystrzałem rewolwerowym. Natychmiast dał znać na pogotowie ratunkowe i na inspekcyę policyi. Lekarz pogotowia stwierdził ciężką ranę postrzałową w prawą skroń i drugą w lewą nogę. Desperat był jeszcze przytomny, jednak podczas opatrunku wskutek upływu krwi omdlał. Znaleziono przy nim tylko fotografię. Jak się okazało, jest to Jan K., liczący 21 lat, pomocnik handlowy, zamieszkały przy ulicy Floryańskiej l. 38. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Tajemnicza afera banku przy ul. Grodzkiej. Jak już donosiliśmy, p. Schenker znalazł się i leży chory pod opieką rodziny w Podgórzu. Sprawa jednak banku nadal jest tajemnicą. Policya pracuje w dalszym ciągu nad rozwiązaniem kwestyi, czy popełniono włamanie do lokalu „Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu“ w Krakowie przy ulicy Grodzkiej. Lustrator z ramienia sądu krajowego jako handlowego p. Niemetz przeprowadza w dalszym ciągu badania kasy i ksiąg banku. Podobno wykryto, że oprócz 13.000 koron brak większej gotówki i papierów wartościowych. Podobno w księgach znaleziono także pewne nieprawidłowości.

Jak słychać, p. Schenker posiada udziału w banku tylko 300 koron i 9000 wkładek na książeczkę.

Aresztowanie konduktora. Wczoraj wieczór aresztowała ekspozytura policyi na dworcu kolejowym w Krakowie 40 letniego Piotra Pytyka konduktora z Przemyśla za kradzieże kolejowe popełniane na przestrzeni między Przemyślem a Rzeszowem. Przy aresztowanym znaleziono skradziony towar.

Włamanie. Wczoraj po południu doniosła do dyrekcyi policyi w Krakowie p. Aniela Hałacińska, zamieszkała w Rynku, że nieznani sprawcy włamali się na strych i rozbiwszy pakę, zabrali z niej srebro stołowe i inne wartościowe przedmioty. — Szkoda wynosi około 1000 K.

Zabójstwo na ulicy. — Z Warszawy donoszą: Ulica Marszałkowska była wczoraj widownią jednej z tych krwawych rozpraw, które przypominają czasy teroru rewolucyjnego. O godz. 6 rano wyszedł na ulicę dozorca robót w papierni w więzieniu mokotowskiem p. Ludwik Machowski. W chwili gdy przechodził około fabryki dywanów pod Nr 7, podeszło do niego dwóch nieznajomych. Jeden z nich chwycił go za obie ręce, drugi zaś przyłożył mu lufę rewolweru do głowy i strzelił. Machowski padł a obaj zbrodniarze rzucili się do ucieczki w stronę Placu Zbawiciela. Jeden z robotników, zajęty przy zakładaniu szyn tramwajowych, Jan Smoliński, zastąpił drogę uciekającemu i chciał go przytrzymać, lecz ten strzelił do niego, raniąc ciężko w brzuch, sam zaś popędził dalej.

Na Placu Zbawiciela stójkowy Czajka, zaalarmowany gwizdkami stróżów, dobył rewolweru i puścił się za uciekającym. Ten skręcił w ulicę Marszałkowską i wpadł do bramy Nr 8, gdzie też został schwytany i rozbrojony. Za drugim z napastników popędzili stróże domowi. Chroniąc się przed pościgiem, wpadł on do domu Nr 21 przy ul. Kaliksta, gdzie go także zaaresztowano. Osobistości obu są już stwierdzone.

Jeden z nich nazywa się Wacław Okoński, drugi Stefan Stanisławski. Zabójców skonfrontowano w szpitalu z dogorywającym Machowskim, który poznał w nich swoich morderców. W godzinę potem Machowski zmarł. Według przypuszczeń policyi, był to akt zemsty.

Mianowania i odznaczenia. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Dyrektor państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie radca szkolny Władysław Kłapkowski otrzymał tytuł radcy rządu z uwolnieniem od taksy radca wyższego sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie Leon Jasiewicz, radca sądu krajowego F. Leon Koch w Krakowie, radca sądu krajowego Fr. Jopek w Rzeszowie zamianowani zostali radcami wyższego sądu krajowego przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie, radca sądu krajowego Czesław Obtułowicz w Krakowie zamianowany został radcą wyższego sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie. Wiceprezydent sądu okręgowego w Tuźli Witold Zarzycki otrzymał z okazyi przeniesienia w stan spoczynku najwyższe uznanie, prokurator VII kl. rangi Fr. Lubaczewski mianowany został prokuratorem w VI klasie rangi, sekretarz rządowy Ludwik Rządziel mianowany został radcą wyższego sądu krajowego przy wyższym sądzie w Trawniku, radca sądowy Piotr Myjkowski wiceprezydentem sądu okręgowego w Trawniku, radca sądowy Józef Przybylski otrzymał tytuł i charakter radcy wyższego sądu z uwolnieniem od taksy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 października.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Amalia Ponińska z Wołynia hr. Marya Stadnicka z Podola ros., Zdzisław Wysocki z Jawornika, Marcin Morgenthan z Manilii, Ludwik Ruszczycowa z Litwy, Władysław Śleczkowski ze Lwowa, Mirosław Wyskoczil z Czeskiej Trzebowy, Stefan Kalmar z Wiednia, Roman Kuryłowicz ze Lwowa, Władysław Slaski z Berdyczowa, Stefan Sikorski z Królestwa Polskiego, Zofia Kiołczewska z Wiśniowej, Katarzyna Hofmanowa z Zakopanego, Otto Herz ze Lwowa, Mina Friedmanowa z Bursztyna, dr S. Ehrlich z Przemyśla, Gustaw Czarnołóski z Podola ros., Zygmuntow Łastowiecka z Gorlic, dr O. Wasser ze Lwowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 97, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Dr Jan Michejda z Cieszyna, inż. Arnold Garn z Wrocławia, Marya Czaicka z córką z Tarnowa, Gustaw Heilman z Berlina, Antoni i Henryk Görner z Wiesenthal (Czechy), Jakób Binzer z Drohobycza, Artur Schreier z Wiednia, inż. Walery Jansta z Sieraszy Wodnej, Jan Kuczera z Brodów (Morawa), Stanisław Katyński z Krakowa, Maksymilian Lichtenstein z żoną z Wiednia, Teofil Martynka z żoną z Zawiercia Sylwester Strzelczyk z Sieraszy, Henryk Teicher ze Lwowa, nadinż. Franciszek Friedrich z Wiednia, ofic. Franciszek Marszałek z Zawiercia, prof. Adolf Silberschütz z Budzowa, Eugeniusz Klein z Berlina, Juliusz Kern z Monachium, Jan Gärtner z Wrocławia, Adam Machowski z Poznania, Juliusz Weinberg z Antwerpii.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 października. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 277·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 245·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 265·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 253·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 109·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4[illegible]8·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 228·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 230·25, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—.

Berlin, 22 października. Austryackie banknoty 84·80, Spirytus —·—.

Berlin, 22 października. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·75, Austryackie noty 84·00, Rosyjskie noty 216·15, Amerykańskie noty 420·75, 3% pruskie konsole 75·60, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·10, Niemiecki bank państwowy 134·60, Austryackie akcye kredytowe 199·87, Berlińskie Towarzystwo handlowe 161·87, Diskonto Komandit 183·75, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 23·62, Kanada Pacific 232·25, Losy tureckie 1[illegible]2·50, Hohenlohe 132·75, Phönix 253·50, Gelsenkirchner 174·87, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 158·6[illegible], Hansa 289·75, Północny Lloyd 119·87.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.